VII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka (nr 65)**

z dnia 7 grudnia 2012 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka (nr 65)

7 grudnia 2012 r.

Komisja Sprawiedliwości i Praw Człowieka, obradująca pod przewodnictwem posła **Jerzego Kozdronia (PO)**, zastępcy przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych (druk nr 880).

W posiedzeniu udział wzięli: **Wojciech Węgrzyn** podsekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości wraz ze współpracownikami, **Waldemar Urbanowicz** pełnomocnik Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Asystentów Sędziów.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Barbara Orlińska, Daniel Kędzierski** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Monika Bies-Olak, Agnieszka Pawłowska-Ryś** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Jerzy Kozdroń (PO):

Dzień dobry państwu. Rozpoczynamy posiedzenie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka. Przedmiotem dzisiejszego porządku dziennego jest pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych, druk sejmowy numer 880. Jest to projekt poselski, przedstawi go pan poseł Michał Jaros. Udzielam panu posłowi głosu, a potem zapytamy o stanowisko pana ministra do tego projektu.

Poseł Michał Jaros (PO) – spoza składu Komisji:

Dziękuje, panie przewodniczący. Szanowny panie przewodniczący, szanowna Komisjo, panie ministrze, postaram się bardzo krótko uzasadnić ten projekt, a poza tym mam poprawkę, którą mam złożyć w imieniu wnioskodawców, więc będę starał się to wszystko bardzo krótko powiedzieć. Tak naprawdę zasadnicza zmiana dotyczy kwalifikacji asystentów sędziego. Wiemy, że to jest dzisiaj palący problem w wielu miejscach w Polsce, również w moim ośrodku we Wrocławiu są wolne etaty, gdyż brakuje osób, które spełniają określone kwalifikacje. Dzisiejsze wymogi, to tak naprawdę wymóg ukończenia aplikacji ogólnej lub zdanie jednego egzaminu prawniczego. Chcemy, żeby zawód asystenta był dostępny dla absolwentów wydziałów prawa, którzy mogliby rozpocząć pracę na stanowisku asystenta sędziego. Przez pierwsze dwa lata musieliby ukończyć, przebyć 12-miesięczny staż zakończony egzaminem w Krajowej Szkole Sądownictwa i Prokuratury. Oczywiście zwolnione ze stażu byłyby osoby, które taką aplikację ogólną mają ukończoną bądź zdany jeden z egzaminów prawniczych. Tak naprawdę, takie osoby byłyby zatrudnione w momencie, kiedy pracowałyby na stażu, na umowę o pracę na czas określony z dwutygodniowym terminem wypowiedzenia. To tak naprawdę zasadnicza kwestia dotycząca tej ustawy. Natomiast jeszcze później chciałbym omówić poprawkę. Dziękuję serdecznie, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Jerzy Kozdroń (PO):

Dziękuję serdecznie. Chciałbym zapytać Ministerstwo Sprawiedliwości o stanowisko do tego projektu. Czy jest pozytywne czy negatywne?

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Wojciech Węgrzyn:

Panie przewodniczący, szanowni państwo. Oczywiście stanowisko Ministra Sprawiedliwości jest pozytywne. Zdajemy sobie sprawę, jaki od kilku lat mamy problem z asystentami. Ten zwiększony kilka lat temu próg, czyli zdanie egzaminu sędziowskiego lub ukończenie

aplikacji ogólnej powodowało, że niewiele osób startowało na asystenta sędziego. Ja sam, jak byłem prezesem sądu okręgowego, to organizowałem kilkakrotnie konkursy, na które nikt się nie zgłaszał. Absolutnie obniżenie pułapu, czyli do absolwenta wyższej szkoły prawniczej, to jest właściwy kierunek i popieramy tę rekomendację.

Przewodniczący poseł Jerzy Kozdroń (PO):

Dziękuję serdecznie. Otwieram dyskusję, pytam posłów i zaproszonych gości, oczywiście najpierw posłów, czy ktoś z państwa chciałby w tej sprawie zabrać głos? Bardzo proszę. Pan poseł Biedroń.

Poseł Robert Biedroń (RP):

Panie przewodniczący, ja chciałbym złożyć wniosek do Wysokiej Komisji o sporządzenie opinii przez Biuro Analiz Sejmowych co do zgodności tego projektu ustawy z konstytucją w zakresie art. 1 pkt 2 i 3 projektu ustawy, który wydłuża okres zatrudniania asystentów sędziów niezbędny do przystąpienia do egzaminu sędziowskiego, bez objęcia stanowiska sędziego. Wydaje mi się, że propozycja ta jest niekonstytucyjna i że przewidywane wydłużenie okresu przystąpienia do egzaminu jest naruszeniem zasady ochrony praw nabytych. Niezasadnie faworyzuje absolwentów aplikacji ogólnej organizowanej przez Krajową Szkołę Sądownictwa i Prokuratury w zakresie dostępu do stanowiska sędziego. Dlatego bardzo proszę Wysoką Komisję i apeluję do Wysokiej Komisji, żebyśmy poznali opinię Biura Analiz Sejmowych w tym zakresie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jerzy Kozdroń (PO):

Dziękuję. Ja chciałbym, żeby ministerstwo ustosunkowało się do wniosku dotyczącego naruszenia zasady praw nabytych, czyli zgodności z art. 2. Czy obniżenie wprowadzonych kryteriów, z tego co rozumiem, i wydłużenie okresu stażu asystenckiego powoduje naruszenie ochrony praw nabytych? Czy minister sprawiedliwości zgadza się z tym zarzutem? Jeżeli nie, to proszę to uzasadnić.

Podsekretarz stanu w MS Wojciech Węgrzyn:

Projekt wydłużenia tego okresu, który będzie skutkować zdobyciem zawodu sędziego przez asystenta, który ma jedynie ukończone studia wyższe, wydaje się słuszny. Zdaniem ministerstwa, nie narusza on tej zasady, o której mówi pan przewodniczący. Idea jest taka, żeby jednak ci, którzy zdali egzaminy adwokacki, notarialny czy aplikacji ogólnej mieli krótszy staż, jeśli chodzi o uzyskanie prawa do ubiegania się o zawód sędziego. Natomiast ci, którzy aplikacji nie mają, to idea jest taka, żeby ten staż był wydłużony do 8 lat.

Przewodniczący poseł Jerzy Kozdroń (PO):

Rozumiem. Bardzo proszę pan poseł Zbonikowski.

Poseł Łukasz Zbonikowski (PiS):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. Miałbym prośbę czy do posłów wnioskodawców, czy może właśnie do strony rządowej o parę słów ustosunkowania się do właściwie jednej krytycznej opinii sporządzonej przez Biuro Analiz Sądu Najwyższego.

Przewodniczący poseł Jerzy Kozdroń (PO):

Ale to potem, panie pośle, bo najpierw został zgłoszony wniosek. Może go przegłosujemy i po przegłosowaniu tego wniosku przystąpilibyśmy do dalszego procedowania. Podpowiadają mi tu z sekretariatu, że po zakończeniu pierwszego czytania.

Poseł Łukasz Zbonikowski (PiS):

Dyskusja ogólna pomoże nam podejmować te decyzje.

Podsekretarz stanu w MS Wojciech Węgrzyn:

Jeśli można, panie przewodniczący, to co do kwestii naruszenia zasad konstytucyjności, to jest tak, że kończę prawo i mam prawo wyboru, prawda, albo zdecyduję się zdawać na aplikację ogólną do Krajowej Szkoły Sądownictwa albo decyduję się rozpocząć staż i przez 8 lat pracować na stanowisku asystenta. To prawo wyboru jednak pozostaje dla absolwenta wyższych studiów prawniczych.

Przewodniczący poseł Jerzy Kozdroń (PO):

Ja rozumiem, rozumiem też, że egzamin po zakończeniu stażu nie jest równoważny z odbyciem aplikacji. Bardzo proszę, pan poseł Zbonikowski.

Poseł Łukasz Zbonikowski (PiS):

Wracając i kontynuując tę myśl, to rozumiem, że cały projekt wychodzi naprzeciw tak zwanego otwierania zawodu, ale także wynika z realnej potrzeby po prostu zapełnienia wakatów na tych funkcjach w polskich sądach. I to jest zrozumiałe. Tu nie można też za bardzo doszukiwać się preferowania akurat absolwentów tylko wyższych szkół prawniczych, bo rzeczywiście, po pierwsze, są inne ścieżki i inne okresy, więc wcale to nie jest takie preferowane i wygodniejsze. Po drugie, podejrzewam, że jeżeli będzie do wyboru ktoś z aplikacją ogólną i zwykły magister prawa, to nie będzie preferencji na rzecz zwykłego magistra prawa. Ale abstrahując od tego, to są zupełnie nieistotne sprawy, chciałbym wrócić do tematu, bo Biuro Studiów i Analiz Sądu Najwyższego zarzuciło temu projektowi trzy elementy. Co prawda bardziej się skupiło na uzasadnieniu, niż na samym rozwiązaniu merytorycznym. Czy w tej sytuacji nie spróbowalibyśmy jednak pokusić się o kilka słów kontry przeciwko temu w celu wyrobienia sobie zdania? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jerzy Kozdroń (PO):

To znaczy, jeżeli chodzi o uzasadnienie, że jest lakoniczne i tak dalej, no to trudno. Nie będziemy na ten zarzut odpowiadać i mówić, że Sąd Najwyższy nie ma racji. Jest to poselski projekt i wymagania dotyczące uzasadnienia nie są tak wyśrubowane jak w innych fachowych projektach. W związku z tym proszę państwa posłów o jakąś tolerancję, bo sam czytam nieraz projekty innych klubów poselskich i też stwierdzam ich lakoniczność, co nie oznacza, że mówimy, że nie spełniają one wymogów. Zajmijmy się istotą tej regulacji.

Czy jeszcze ktoś? Ja wiem, cały czas o panu pamiętam, tylko posłowie mają pierwszeństwo. Nikt z posłów się nie zgłosił. Bardzo proszę przedstawiciel Stowarzyszenia Asystentów Sędziów.

Pełnomocnik Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Asystentów Sędziów Waldemar Urbanowicz:

Dzień dobry, Waldemar Urbanowicz, pełnomocnik Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Asystentów Sędziów. Szanowni państwo, odnosząc się do projektu ustawy o zmianie ustawy o ustroju sądów powszechnych, który dotyczy przede wszystkim asystentów sędziów, chcielibyśmy z ramienia stowarzyszenia zwrócić uwagę na kilka kwestii. Pierwszą jest sam tryb procedowania nad przedmiotową ustawą. Chciałbym zaznaczyć, że jest to, jakby na to nie spojrzeć, ustawa ustrojowa i zastosowanie trybu pilnego, tak jak obecnie jest tutaj stosowany, jest – w naszej ocenie – niedopuszczalne i należałoby rozważyć możliwość analizy tej kwestii. Po drugie, chcielibyśmy w całości przyłączyć się do wniosku zgłoszonego przez pana wiceprzewodniczącego Roberta Biedronia co do podjęcia przez szanowną Komisję decyzji o zbadaniu zgodności z konstytucją przedmiotowych zmian. Albowiem chciałbym wskazać, po pierwsze, że sam projekt powstał w biurach Ministerstwa Sprawiedliwości i nie jest to projekt *stricte* poselski. Dziwi nas próba obejścia systemu jakichkolwiek działań społecznych, które mogłyby mieć miejsce w ramach projektu rządowego. Nie będzie tutaj trybu konsultacyjnego, co nas niejako eliminuje jako grupę społeczną, która mogłaby złożyć zastrzeżenia w trybie przewidzianym przepisami prawa.

Co więcej, dziwi nas, że ministerstwo, które w tym momencie dąży za wszelką cenę do deregulowania zawodów, za czym opowiadało się zarówno Ogólnopolskie Stowarzyszenie Asystentów Sędziów i związki zawodowe w zakresie dostępności do etatów asystenckich. Postulowaliśmy od dwóch lat obniżenie kryteriów dla kandydatów na asystentów tylko i włącznie do konieczności ukończenia studiów prawniczych. Nagle wydawany jest projekt, który zakłada, iż wydłuża się asystentom drogę do egzaminu sędziowskiego do lat ośmiu, przy jednoczesnej sytuacji, w której po trzech latach, bo jest taki plan, osoby te mogłyby zdawać egzamin adwokacki lub radcowski. W obecnej konstrukcji te osoby mogą zdawać ten egzamin po pięciu przepracowanych latach, więc jest to w ogóle niezrozumiałe z punktu widzenia systemu obniżenia wymagań, a po drugie, zasad deregulacji, która jest w tym momencie wdrażana przez Ministerstwo Sprawiedliwości.

Kolejna kwestia, którą chciałbym zaznaczyć, jest kwestia dotycząca systemu, który będzie przyjęty w zakresie zatrudniania nowych asystentów. Mianowicie, osoba taka będzie przez dwa lata świadczyła pracę z możliwością jej natychmiastowego zwolnienia, bez podania przyczyny, panie przewodniczący, z tego względu, że będzie to umowa o pracę na czas określony, bo to będzie taka forma umowy, która zakłada taką możliwość. Proszę sobie wyobrazić, że człowiek, który przychodzi do sądu i dostaje się w ten czy inny sposób, bo jest system konkursu, a dostać się na asystenta w obecnych czasach, proszę mi wierzyć, jest bardzo trudno.

Przewodniczący poseł Jerzy Kozdroń (PO):

Ten konkurs, jest teraz raczej na niskim poziomie, bo chętnych nie ma.

Pełnomocnik OSAS Waldemar Urbanowicz:

Tu chodzi, panie przewodniczący, o kwestię dotyczącą tego, że ministerstwo w nieuzasadniony sposób podwyższyło wymagania w stosunku do kandydatów na asystentów. Jeżeli obecnie jest tak, że żeby zostać asystentem trzeba mieć ukończoną aplikację ogólną i zdany egzamin sędziowski lub ewentualnie ukończoną aplikacje korporacyjną i zdany egzamin korporacyjny, to proszę mi wierzyć, że nikt nie przyjdzie do pracy na stanowisku asystenta, bo rynek prawniczy jest dla takiej osoby otwarty i może ona sobie wybrać lepszy zawód, bo z godniejszym wynagrodzeniem.

Natomiast jeżeli chodzi o kwestie dostępności, to powiem w ten sposób, panie przewodniczący. Ja jestem asystentem, który przyszedł do sądu bezpośrednio po studiach i uważam, że to była najlepsza forma zatrudniania. Przeszedłem w okresie, kiedy konkurs składał się zarówno z testów, jak i z rozmowy kwalifikacyjnej i nie uważam, żeby nagle występowała konieczność, po pierwsze, wydłużania okresu dopuszczalności do zdania egzaminu sędziowskiego, bo prawo do zdawania egzaminu sędziowskiego to jedno, a kwestia przejścia przez weryfikację KRS-u to jest zupełnie inna sprawa. Ja powiem tak, że nie mogę zrozumieć dlaczego po ośmiu latach… To znaczy, prawdę powiedziawszy, rozumiem, chodzi o stworzenie grupy, która przez osiem lat będzie wypychała zaległości w sądownictwie, bo o to tylko chodzi i to jest nielogiczne i nieuzasadnione. To jest w naszej ocenie tworzenie nowej grupy niewolników sądowych. To są te kwestie podstawowe, które chciałem przedstawić. Szerszego uzasadnienia nie będę przedstawiał, bo nie chciałbym zajmować, panie przewodniczący, całego czasu, gdyż tak jak powiedziałem, będę dzisiaj grzeczny.

Przewodniczący poseł Jerzy Kozdroń (PO):

Pan jest cały czas grzeczny, nie mam żadnej wątpliwości.

Pełnomocnik OSAS Waldemar Urbanowicz:

Więc złożymy bardzo szerokie wyjaśnienia do tej sprawy szanownej Komisji, ale przede wszystkim postulowałbym rozważenie przez szanownych członków Komisji skierowania sprawy do Biura Analiz Sejmowych i zbadanie jej zgodności z konstytucją. Wydaje się, że ta ustawa zostanie uchwalona i my niezależnie od wszystkiego będziemy składać wniosek do Trybunału Konstytucyjnego, który zostanie rozpatrzony za dwa lata, bo nie sądzę, żeby Trybunał wcześniej w tym zakresie w ogóle zaczął procedować. Podobna sytuacja jest z wynagrodzeniami dla asystentów, gdzie czekamy już od dwóch lat na orzeczenie Trybunału i dojdzie do niekonstytucyjności tych przepisów. Bardzo bym prosił zatem o przychylne spojrzenie na wniosek pana wiceprzewodniczącego. Na tym etapie serdecznie dziękuję za udzielenie głosu.

Przewodniczący poseł Jerzy Kozdroń (PO):

Dziękuję. Nawiązując do wypowiedzi pana asystenta sędziego, chciałbym zapytać przedstawiciela Ministerstwa Sprawiedliwości, czy nie widzicie celowości wprowadzenia przepisów przejściowych ochrony praw nabytych, żeby ci asystenci, którzy funkcjonują już na zasadach dotychchczasowych mogli korzystać z ochrony i z przepisów dotychchczasowych, żeby te zaostrzone rygory, wydłużenie okresu wymaganego do ubiegania się o stanowisko sędziego, zastosować dopiero w ustawie – Prawo o ustroju sądów powszechnych. Bardzo proszę. Prosiłbym żebyście się państwo do tego ustosunkowali.

Podsekretarz stanu w MS Wojciech Węgrzyn:

Wydaje się, panie przewodniczący, że nie ma takiej potrzeby.

Przewodniczący poseł Jerzy Kozdroń (PO):

Nie ma takiej potrzeby.

Podsekretarz stanu w MS Wojciech Węgrzyn:

Na pierwszy rzut oka uważamy, że nie ma takiej potrzeby.

Przewodniczący poseł Jerzy Kozdroń (PO):

Nie ma w ogóle potrzeby wprowadzenia przepisów przejściowych. Czyli jeżeli do tej pory mieliśmy takie przepisy, że asystent… Ile musiał mieć lat stażu, pięć?

Pełnomocnik OSAS Waldemar Urbanowicz:

W tym momencie jest kilka grup asystenckich, panie przewodniczący. Niektóre grupy mogły zdawać egzamin sędziowski po czterech latach pracy, a niektóre osoby mogły zdawać po trzech latach pracy. To są obecnie obowiązujące przepisy i powiem, że jest większa grupa asystentów, pracujących już w sądownictwie od 6 do 7 lat i w tym momencie tym ludziom natychmiast blokuje się możliwość zdawania egzaminu sędziowskiego pomimo tego, że mieli już takie prawo. Jest to w ogóle sytuacja dyskusyjna, bo – po drugie – w takim wypadku ci ludzie będą przystępować natychmiast do egzaminu korporacyjnego. Jeżeli ktoś ma jeszcze trzy czy cztery lata wytrzymać na stanowisku asystenckim, to przez te cztery lata może zdawać sobie sukcesywnie egzamin korporacyjny. Powiem szczerze, panie przewodniczący, my jesteśmy oczywiście asystentami i widzimy, co się dzieje w sądownictwie przy obecnej strukturze…

Przewodniczący poseł Jerzy Kozdroń (PO):

Dobrze, niech pan nie mówi, co się dzieje w sądownictwie, to wiemy wszyscy.

Pełnomocnik OSAS Waldemar Urbanowicz:

…i nie ukrywam, że jest szansa wyprowadzenia zaległości również dzięki pracy asystentów, wystarczy tylko deregulować jeden zapis dotyczący dostępności do tego zawodu. To jest wszystko. Wtedy pada tylko jedno pytanie, co z Krajową Szkołą Sądownictwa i Prokuratury? I tu jest tak naprawdę problem pogrzebany. Nikt tej szkoły nie chce zlikwidować, pomimo jej wad funkcjonalnych, pomimo tego, że tak naprawdę szkoli bardzo źle, bo szkoli jednotorowo. Do tej pory mieliśmy 11 apelacji i aplikacja sędziowska była prowadzona bardzo dobrze z tego względu, że były różne punkty widzenia różnych sędziów. Z poziomu apelacji w tym momencie mamy scentralizowany system, gdzie jest forsowana jedna wizja przepisów i to jest coś nielogicznego…

Przewodniczący poseł Jerzy Kozdroń (PO):

Dobrze, proszę pana, problem celowości tej szkoły już zamknęliśmy, bo istnieje ustawa o Krajowej Szkole Sądownictwa i Prokuratury i proszę teraz już nie wracać do tego tematu, który był przedmiotem obrad poprzedniej kadencji Sejmu.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

W sprawie formalnej, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Jerzy Kozdroń (PO):

Bardzo proszę.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Jesteśmy w procedurze pierwszego czytania, czyli tak na prawdę dyskutujemy ogólnie i proponuję, żebyśmy zamknęli już dyskusję i przeszli do głosowania nad wnioskiem w pierwszym czytaniu. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jerzy Kozdroń (PO):

Dobrze. Najpierw pan poseł Kwiatkowski chciałby zabrać głos.

Poseł Krzysztof Kwiatkowski (PO):

Jedno zdanie. Zgadzamy się, że aplikacja sędziowska była prowadzona nienajgorzej i przypomnę, że to nie było decyzją czy to parlamentu czy rządu, żeby ją zlikwidować,

tylko efektem wyroku Trybunału Konstytucyjnego. Warto to podkreślać, bo mogłoby powstać mylne wrażenie, że powstanie Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury to wymysł dowolnego ministra sprawiedliwości. Sytuacja była troszeczkę inna.

Przewodniczący poseł Jerzy Kozdroń (PO):

Dobrze, dziękuję. Wszyscy z państwa się już wypowiedzieli. Wobec tego jest propozycja, żebyśmy zakończyli pierwsze czytanie. Czekamy? Ile przewodniczący Kalisz zawsze czekał? Czekamy10 sekund.

Kończymy pierwsze czytanie. Zamknęliśmy pierwsze czytanie, dziękuję.

Słucham teraz wniosków.

Poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Na podstawie przeprowadzonej dyskusję składam wniosek o odrzucenie projektu ustawy.

Przewodniczący poseł Jerzy Kozdroń (PO):

Dobrze. Ponieważ jest to najdalej idący wniosek, przegłosujemy go w pierwszej kolejności.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Przepraszam, panie przewodniczący, czy ten wniosek jest wnioskiem o odrzucenie w pierwszym czytaniu? Jak rozumiem zamknęliśmy pierwsze czytanie.

Przewodniczący poseł Jerzy Kozdroń (PO):

To jest po pierwszym czytaniu.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Już w drugim czytaniu?

Przewodniczący poseł Jerzy Kozdroń (PO):

To będzie w drugim czytaniu.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Dobrze.

Przewodniczący poseł Jerzy Kozdroń (PO):

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem wniosku? Wniosku poselskiego o odrzucenie…

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Panie przewodniczący, przepraszam…

Przewodniczący poseł Jerzy Kozdroń (PO):

To jest wniosek o odrzucenie projektu, ponieważ jest to najdalej idący wniosek.

Proszę państwa, podpowiada mi sekretarz Komisji, że ten wniosek powinien być zgłoszony w pierwszym czytaniu. Ponieważ ja dałem zbyt krótki okres czasu na dokończenie tego pierwszego czytania, to w związku z tym traktujemy, że wniosek o odrzucenie projektu został zgłoszony w pierwszym czytaniu. W związku z tym przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem projektu w pierwszym czytaniu? (7) Kto jest przeciw? (10) Kto się wstrzymał? (1) A kto się wstrzymał? Czy jest ktoś taki?

Głos z sali:

Koleżanka Małgosia.

Przewodniczący poseł Jerzy Kozdroń (PO):

Cały czas daję sobie na wstrzymanie. Wobec tego wniosek został odrzucony.

Teraz przystępujemy do rozpatrywania drugiego wniosku o powołanie eksperta konstytucjonalisty na temat konstytucyjności projektu, czy zachowana jest zasada ochrony praw nabytych. Mam takie pytanie, bo co do konstytucyjności ochrony praw nabytych to ja tutaj nie mam wątpliwości co do ich zachowania, natomiast mam pytanie, czy możemy zlecić ekspertom z Biura Analiz Sejmowych, żeby rozważyli inny pogląd. Czy nie jest celowe wprowadzenie przepisów przejściowych dla tych asystentów, którzy już są asystentami przed wejściem tej ustawy? Pytam Biuro Legislacyjne, czy w tym zakresie ten wniosek miałby jakąś rację, czy nie?

Legislator Agnieszka Pawłowska-Ryś:

Oczywiście, że pytanie można różnie sformułować, ale pytanie o konstytucyjność być może będzie prowadziło do konkluzji, że brak jest przepisów przejściowych, co oznacza niekonstytucyjność, to znaczy właśnie naruszenie zasady ochrony praw nabytych. Także w zakresie art. 2 Konstytucji ekspertyza będzie obejmowała również brak przepisów przejściowych. Często tak jest, że można pytanie sformułować ogólnie, czyli po prostu, czy projekt jest zgodny z konstytucją, gdyż zwykle eksperci jeżeli uznają, że jest potrzeba uzupełnienia projektu o przepisy przejściowe, a naszym zdaniem powinny być przepisy przejściowe, to wtedy w ekspertyzie też to będzie zawarte.

Przewodniczący poseł Jerzy Kozdroń (PO):

Rozumiem. Jakie jest stanowisko Ministerstwa Sprawiedliwości do tej wypowiedzi? Biuro Legislacyjne twierdzi, że przepisy przejściowe są potrzebne i nie ukrywam, proszę panów, że sam jestem co do tego przekonany, że tu bez przepisów przejściowych się nie obejdzie.

Podsekretarz stanu w MS Wojciech Węgrzyn:

Przychylamy się, panie przewodniczący, do tego wniosku, skoro bez przepisów przejściowych możemy narazić się na niekonstytucyjność. Niech Biuro Analiz Sejmowych się wypowie w tej kwestii.

Przewodniczący poseł Jerzy Kozdroń (PO):

Czyli jeżeli jesteśmy zgodni, że przepisy przejściowe dotyczące ochrony praw nabytych powinny być wprowadzone, to czy w tej sytuacji będzie potrzebna opinia?

Legislator Agnieszka Pawłowska-Ryś:

To jest pytanie do wnioskodawcy, ale można sformułować pytanie nie tylko o konstytucyjność, ale o zakres i kompletność przepisów przejściowych, żeby wychodziły naprzeciw ewentualnym oczekiwaniom Trybunału i żeby były one zgodne z zasadą ochrony praw nabytych. W ten sposób można byłoby również uszczegółowić pytanie do ekspertów.

Przewodniczący poseł Jerzy Kozdroń (PO):

Dobrze. W związku z tym, proszę państwa, nie mamy innego wyjścia i przegłosujemy ten wniosek. Wyznaczam termin do dwóch tygodni. Jest wniosek o wydanie opinii o konstytucyjności projektu w zakresie ochrony praw nabytych dotyczących asystentów sędziów już dzisiaj funkcjonujących w systemie wymiaru sprawiedliwości, jak również pytanie do tego eksperta, na które powinien zawrzeć odpowiedź w tej opinii, jaki zakres regulacji powinien być w przepisach przejściowych, jeżeli uważa, że powinny takie być, żeby chronić prawa asystentów obecnie już funkcjonujących i jaki powinien być zakres tych praw nabytych i jak podlegać regulacji.

Dobrze. Wobec tego głosujemy. Kto jest za powołaniem takiego eksperta z Biura Analiz Sejmowych i sporządzeniem opinii? (18) Kto jest przeciw? (0) Kto się wstrzymał? (0)

Wniosek jednogłośnie został przyjęty.

Wobec tego, proszę państwa, zwrócimy się do eksperta. Pytanie jest następujące, czy w tej sytuacji kontynuujemy prace, czy nie?

Zamykam posiedzenie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka.